

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnikiem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczonych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-linowy wiersz petitowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt kościelnych. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, musi je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnikiem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-linowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na czwartek, dnia 10-go czerwca 1920.

Nr. 131.

Walka o wyświeślenie.

Przybycie niedawno do Gdańska żywioły napływowe wywołały tu, a nawet i na Pomorzu prądy wielce niepożądane. Pod wpływem ich pobrażenie polskie zmieniło się bardzo — szkoda tylko, że nie na korzyść dla sprawy. I jak to zwykle bywa ożwało się wnet przeciwdziałanie. Wszak każda rzecz nie chodząca drogami zupełnie prostymi tylko do czasu udawać się może.

Czytelnicy przypominają sobie wystąpienie na łamach „Gazety Gdańskiej” przeciwko najnowszemu ze stronnictw, oraz polityce jego, stworzonej przez niedawno powstały „Dziennik Gdański”. — Drugą dotyczącą nas Gdańszczyznę rzecz poruszył niedawno „Kurjer Poznański”. W numerze 125 na 3 czerwca r. b. w dłuższym artykule pod tytułem „Krótka pamięć” wytoczył ciężkie zarzuty, przedstawiając karierę polityczną p. Stanisława Kuhnerta.

Artykuł ten „Kurjera” wywołał w Gdańsku ogromne wrażenie. Boć wszakże p. Kuhnert jest jednym z posłów, wybranych przez ludność polską Wolnego Miasta Gdańska do konstytuancy gdańskiej. Dowodem wrażenia jest list przez nas otrzymany, który dosłownie przytaczamy poniżej:

Szanowny Panie Redaktorze!

Z wielkim zainteresowaniem czytałem artykuł „Polityka Dziennika Gdańskiego” w czwartkowym numerze „Gazety Gdańskiej”.

Byłoby bardzo pożądanym, gdyby artykuł powyższy, który tak dobitnie wyświecił szerokie koło szkodliwa „roboty” firmy K. i K., filarów „Dziennika Gdańskiego”, dotarł także do najwyższych sfer rządzących w Warszawie, które jeszcze dzisiaj pomimo sromotnej klęski Stronnictwa Chrześcijańskiego uważają firmę K. i K. za miarodajnych swych informatorów o stosunkach i prądach w Gdańsku i na Pomorzu.

Wybory na Pomorzu i w Gdańsku się odbyły. Rozpocznę się nareszcie czas odbudowania i pracy praktycznej. Nadeszła chwila, ażeby odsunąć od szkodliwych wpływów wszelkich szkodników i ludzi bez charakteru.

Pisząc ten list, odbieram właśnie „Kurjera Poznańskiego” z dnia 3 b. m., zawierający artykuł „Krótka pamięć. Karjera polityczna p. Stanisława Kuhnerta”, podnoszący niesłychane zarzuty przeciwko p. Kuhnertowi. Ponieważ p. Kuhnert jest dzisiaj posłem naszym do konstytuancy gdańskiej razem z dwoma jego najwierniejszymi zwolennikami, którzy jedynie dzięki jego staraniom dostali się na listę kandydatów, uważam za konieczne potrzebne, ażeby tutejsza prasa polska artykuł „Kurjera” ogłosiła i dała przeto także p. Kuhnertowi sposobność do ewentualnej obrony.

My jako wyborcy musimy wymagać, ażeby sprawa została zupełnie wyświeślona. Posłów bez charakteru nie chcemy. B....

Artykuł „Kurjera Poznańskiego” nie zamieszcimy po pierwsze dla tego, że w Gdańsku samym jest bardzo znany z egzemplarzy, które tu dotąd przybyły, a po drugie jest tak obszerny, iż zająłby zbyt wiele miejsca naszej „Gazety”.

Dla tych, którzy nie znają treści, wystarczy na razie przytoczyć trzy następujące ustępy:

Że taki p. Kulerski przy ostatnich wyborach jakakolwiek mógł odegrać rolę (choć partja jego „Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe” sromotnie poniosła fiasko), że p. Napieralski może być jeszcze wydawcą gazet polskich, to są rzeczy niebywale.

Najjaskrawszym wszakże przykładem, jak ludzie napiętnowani w czasie wojny przez całą ucziwą opinię polską, dzisiaj drwią sobie ze wszystkiego i wysuwają się na przodujące stanowiska polityczne, jest karjera polityczna p. Stanisława Kuhnerta. Człowiek ten — jeden z najbardziej zbrukanych agentów kierunku prusofilskiego w czasie wojny — pojawił się

przed szeregiem miesięcy w Gdańsku, przeobraził się na tym podatnym dla wszystkich aferzystów gruncie z redaktora w wielkiego kupca; dokazał tego, że go wybrano pisarzem związku kupców polskich w Gdańsku, a ostatnio nawet — trudno uwierzyć — wybrany został jako jeden z reprezentantów polskich do konstytuancy gdańskiej. Pod względem „orientacji politycznej” p. Kuhnert uznał za najbardziej odpowiadające konjunkturze przyłączenie się do — Narodowego Stronnictwa Robotników. Nie omieszkiał także być na zjeździe stronnictwa tego w Warszawie, gdzie — jak donosi „Kurjer Warszawski” — zgotowano owację „p. Kuhnertowi i p. ministrowi pracy i opieki społecznej Pełowskiemu”.

Wszystko to zniewala nas zapytać się, czy wyborcy gdańscy p. Kuhnerta nie wiedzieli, kim jest ich wybraniec, jak niemniej, czy przywódce Narodowego Stronnictwa Robotników jak Brejski, Mańkowski i inni nie znają roli p. Kuhnerta, którego przyjmują do swego grona i owacje mu pozwalają robić na równi z ministrem Pełowskim? Widząc tę „krótką pamięć” u kierowników Narodowego Stronnictwa Robotników i coraz beczelniejsze panoszenie się p. Kuhnerta, który staje się plagą dla polskiego obywatelskiego kupiectwa w Gdańsku, czujemy się zmuszeni przypomnieć kilka szczegółów z niedawnej jego przeszłości politycznej.

Następuje charakterystyka działalności pana Kuhnerta, poparta wyjątkami z wydawanych przez niego pism „Kraju” w Lesznie i „Prawdy” poznańskiej.

Rzecz oczywista, że sprawą zająć musiało się „Koło Polskie” w Gdańsku. Wszak zarzuty ciężkie, podniesione przeciwko jednemu z członków „Koła” nie mogły obyć się bez echa. I jako wynik obrad, toczonych w niem w tej sprawie odebraliśmy poniższy

Komunikat Koła Polskiego.

Na posiedzeniu Koła Polskiego Konstytuancy W. M. Gdańska dnia 7. 6. 20 zapadła następująca uchwała:

1. Pan Stanisław Kuhnert poddaje się sądowi honorowemu. Pan Kuhnert mianuje dwóch członków tego sądu, dwóch innych mianuje reszta Koła. Czterej członkowie sądu mianują rozjemczego jako piątego.
2. Aż do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd honorowy p. Kuhnert zawiesza czynności swoje jako sekretarz i członek Koła.
3. Pan Kuhnert i Koło poddaje się wyrokowi sądu honorowego.

Nagłość spraw bieżących nie pozwala rozpatrzenia sprawy przez Koło same.

Pan Kuhnert oświadcza, że na punkt 2-gi się nie zgadza.

Prz. dr. Panecki, Langowski, dr. Kubacz, Jedwabski, Grobelski.

Niepodpisany a wybrany do konstytuancy gdańskiej p. Budzyński na posiedzeniu tem — jak się dowiadujemy — był nieobecny.

Odbędzie się zatem sąd honorowy. Jego wyroku w tej sprawie odczekać musimy.

Swoją drogą od p. Kuhnerta odebraliśmy dzisiaj poniższe

Oświadczenie.

W artykule „krótka pamięć” z dnia 3 b. m. organ narodowej demokracji „Kurjer Poznański” zaczął mnie, powołując się na moją czynność dziennikarską z czasów wojennych.

Wobec tego oświadczam:

- 1) nigdy nie byłem zarządcą gazet p. Napieralskiego,
- 2) zawsze i wszędzie działałem w dobrej wierze, powodowany gorącą chęcią przysłużenia się Polsce według sił i zdolności,
- 3) z chwilą zarzysowania się zrębów gmachu Niepodległej i Zjednoczonej Polski porzuciłem kierunek aktywistyczny,
- 4) bez wahania jakiegokolwiek powróciłem wówczas do kierunku ogólnonarodowego, które

mu — jak to właśnie „Kurjer Poznański” wie doskonale — służyłem już na gruncie poznańskim na długo przed wyjazdem na G. Śląsk,

Odsyłam zresztą ciekawych do oświadczenia, jakie w porozumieniu i w zgodzie z pełnią z Komitetem Obywatelskim (późniejszą N. Radą Ludową) na dniu 28 listopada 1918 r. złożyłem w moich pismach. Deklarowałem wówczas:

„Na skutek zaproszenia i zawezwania mnie do wspólnej pracy przez leszczyński Komitet Obywatelski i grono osób powołanych, po załatwieniu spraw natury lokalnej i osobistej, oraz po odebraniu zapewnienia, że dobre moje intencje i szczerze narodowe poczucie ogólnie się uznaje, złożyłem przed forum wymienionem poniższe oświadczenie, które przyjęto z uznaniem i z wielkiem zadowoleniem:

„Zapoznając wprawdzie nieświadomie „program i dążenia większości społeczeństwa naszego, czuję się zmuszonym oświadczyć, że orientacja moja „i „Kraju”, której przyświecały najwznioślejsze pobudki okazała się nie „właściwą i że dzięki nieprzewidywanym a przeze mnie osobistym jak najchętniej powitany wypadkom dziejowym w chwili obecnej doznała „wodu.

Mając na względzie zgodę ogólną „i wspólne nasze dążenia posiadam wobec tego niezłomną wolę zastosować „się zawsze do uznanej opinii ogółu „i naszych Kół poselskich i nadal pracować wspólnie na tej podstawie ile mi „sił starczy dla dobra naszej Ojczyzny „dla której służba zawsze mi była, jest „i będzie ideałem”.

Stanisław Kuhnert.

Byłem więc w porządku z powołaną reprezentacją społeczeństwa naszego, czego dowodem choćby tylko list Nacz. Rady Ludowej w Poznaniu, skierowany do mnie na dniu 25 listopada 1918 r.

Mało natomiast dzisiaj dbać mi wolno o zaczepki jakiegoś pisma partyjnego. Uważam, że nie pora na porachunki partyjne.

„Kurjer Poznański” czepia się czasów i działalności minionych i załatwionych przez instancje kompetentne. Dla mnie zaś wskazaniem i rozkazem jest wola wyborców, którzy widząc moją pracę po epizodzie wojennym, obdarzyli mnie swoim zaufaniem. Temu zaufaniu sprostać we wszystkim, to moje zadanie i moje pragnienie.

Gdańsk, dnia 8 czerwca 1920 r.

Stanisław Kuhnert.

poseł do Konstytuancy Gdańskiej.

W oświadczeniu swem p. Kuhnert powołuje się na wyborców. Zdaniem jego wola ich decyduje o tem, czy zostać ma posłem nadal, czy też ustąpić.

Uważamy, iż takie postawienie sprawy jest nie bardzo szczęśliwe. Czyż nie domaga się wprost, aby sprawę jego wywleczono najniepotrzebniej przed forum publiczne? Czyż prac musimy brudy koniecznie na wiecu publicznym?

Bo jeśliby tak chciał rzecz postawić koniecznie, to nie obyłoby się bez wieca. A ten byłby niewątpliwie bardzo burzliwy i przedewszystkiem w wyniku wątpliwy dla p. Kuhnerta samego

Więc nie robmy przedstawień publicznych ze spraw, które załatwić można w gronie ściślejszym. Wyświeślenia dokonać można daleko lepiej w przedstawicielstwie naszym, którem jest niewątpliwie Naczelna Rada Ludowa na Wolne Miasto Gdańsk i ona tę sprawę na najbliższym posiedzeniu swem załatwić powinna.

Gdzież jest polskie kupiectwo gdańskie?

Po nadzwyczaj udalym zjeździe kupiectwa polskiego z wszystkich ziem Polski, który z inicjatywy Zjednocz. Kupców i Przemysłowców w Gdańsku przyszedł do skutku, zdawaćby się mogło, że w tym kierunku i nadal zacznie rozwijać się intensywna i zbożna praca, by poziom kupiectwa polskiego podnieść i doprowadzić do rozkwitu. Niestety, stało się coś wręcz przeciwnego: zamiast rozwinąć działalność swą na tem polu, ogół tutejszego kupiectwa polskiego ułożył się do snu sprawiedliwego i spoczywa na swych wargach.

Od chwili zjazdu upłynęły już bowiem miesiące, a o jakiegokolwiek bądź działalności Zjednoczenia Kupców i Przemysłowców nic nie słychać, ba! nawet od kilku tygodni Zarząd Zjednoczenia nie uważa za potrzebne zwołać choćby plenarne zebranie, wobec czego cisza grobowa panuje w łonie kupiectwa polskiego w Gdańsku.

Praca się mnoży, góry całe się już uzbierały, i oczekują chętnych i dzielnych pracowników, lecz Zjednoczenie śpi i marzy; nawet konwencja gospodarcza, którą Niemcy z Gdańskiem zawarły, nie była w stanie zbudzić z letargu tutejszego kupiectwa polskiego i spowodować do zajęcia stanowiska w tej sprawie, chociaż przekonani jesteśmy, że konwencja ta nie mało nam pomogła do tego następcza.

Zatem wystosowujemy apel do całego tutejszego kupiectwa polskiego, by się zbudziło ze snu i bezczynności, w których od miesięcy jest pogrążone, bo czas za kosztowny i drogi, by go w ten sposób marnować! Mamy nadzieję, że tutejsze kupiectwo polskie zrozumie nareszcie ważność swej placówki i raczą a ochoczo, weźmie się do pracy intensywniej, pamiętając o tem, że pracować winno nie tylko dla swych celów osobistych, lecz także dla Ojczyzny i że praca taka, to obowiązek święty każdego obywatela-Polaka.

Hajota.

Z obszarów plebiscytowych.

Rzekomy list Hindenburga.

PAT. „Allenst. Zeitung“ z powodu ogłoszenia daty plebiscytu, podaje rzekomy list Hindenburga, w którym ten zwraca się do dzielnych Warmińczyków i Mazurów, którym kiedyś całe Niemcy pomogły do uwolnienia się z pod buta rosyjskiego, żądając od nich teraz wierności dla Niemiec, jako wdzięczności za przeszłość.

Komitety polskie podjęły na nowo pracę przedplebiscytową.

PAT. Z powodu nadania oficerom alianckim przy Komisji międzynarodowej komisarzy polskich, Komitety Warmijski i Mazurski podjęły na nowo pracę przedplebiscytową. W niedzielę Komitet Warmijski urządził wiece polskie w Gruzlinach, Butrynach i Purwie. Komitet Mazurski urządził w dniu 13 bm. na całym obszarze mazurskim „Dzień Polski“.

Śląsk Cieszyński wzywa pomocy całej Polski.

Pełne posiedzenie Rady Narodowej w Cieszynie powzięło następującą rezolucję: W chwili najgorszych katuszy i największego niebezpieczeństwa dla polskiej ludności w Zagłębiu śląskim zwraca się pełna Rada księstwa Cieszyńskiego z wezwaniem do całego narodu polskiego, aby oczy swoje zwrócił ku zachodowi, gdzie najciężiej zagrożony jest prastary polski szczep Śląska, wyrzucany masowo ze swoich siedzib, męczony przez żandarmów czeskich i z żołnierzy potworzone bojówki czeskie. Walczy on mężnie, ale pozbawiony jest pomocy, w jaką obfituje jego czeski przeciwnik. Takiej pomocy dla polskiego Śląska, odpowiadającej sile i powadze polskiej, domaga się stanowczo Rada Narodowa w tej dzisiejszej godzinie.

Strejk w Karwinie trwa dalej.

W Karwinie odbył się wiec w sprawie stanowiska, jakie zająć należy wobec odmownej odpowiedzi Komisji Międzynarodowej na żądanie polskich górników. W wiecu wzięło udział około 18 tysięcy górników, którzy po przemówieniu różnych mówców, postanowili trwać w strejku tak długo, dopóki żądania ich nie zostaną spełnione. Na znak solidarności przyłączyli się do strejku górników karwińskich robotnicy fabryk w Boguminie w liczbie kilku tysięcy, którzy tak samo nie podejmą pracy, aż do czasu spełnienia znanych żądań.

Przegląd polityczny.

Delegacja czeska w Moskwie.

Do Moskwy przybyła delegacja czesko-słowackiego rządu, by z sowietami nawiązać bliższe stosunki, które są konieczne ze względu na wspólne cele polityczne.

Oświadczenie Austrii

w sprawie dostaw wojskowych dla Polski. Wobec pogłosek w kraju i za granicą o do-

stawach wojskowych dla rządu polskiego, ogłoszono urzędowo, że od szeregu miesięcy nie dostarcza Austria Polsce ani broni, ani amunicji.

Brak chleba i maki w Czechach.

Dzienniki czeskie donoszą, że ludność miasta Asch jest przeszło sześć tygodni bez chleba, a dotąd o dostawie maki nie słychać. Nęka na głodem, chwyciła się ludność plądrowania, mianowicie na ostatnim jarmarku. Musiano przywołać żandarmów i wojsko, poczem dopiero zdolano tłumy rozpedzić. Położenie w obwodzie przemysłowym jest bardzo groźne; jeżeli w najbliższym czasie nie nadejdzie żywność, można się spodziewać poważnych zaburzeń.

Teśknota za carem.

Według wiadomości gazet szwajcarskich rzucił publiczną kłótnię na bolszewików biskup moskiewski Tychon. Natomiast pobłogosławił armię Kołczaka i Denikina. Mimo tego nie waży się bolszewicy wystąpić przeciwko Tychonowi. Dalej donoszą wspomniane gazety, iż ludność wiejska teśkni za rządami carów. Na zapytanie rosyjskich włościan otrzymuje się odpowiedź, iż życzą sobie znowu cara.

Pobożne życzenia niemieckie.

PAT. Niemiecka depesza iskrowa z Nauen rozpowszechnia wiadomość, jakoby Litwa ogłosiła powszechną mobilizację przeciwko Polsce, rzekomo z powodu naruszenia przez Polaków litewskich praw obszarowych.

Rosja potrzebuje granic z Niemcami.

PAT. Niemiecka prasa powtarza doniesienie dzienników sztokholmskich, wedle których komisarz ludowy dla spraw gospodarczych oświadczył, że Rosja potrzebuje dla odbudowy swej i na przyszłość bezpośrednich granic z Niemcami. Z tego powodu ofensywę przeciw Polsce prowadzi się dalej programowo aż do osiągnięcia określonego ostatecznego celu.

Polska w niebezpieczeństwie.

PAT. Havas. „Journal“ zamieścił obszerny artykuł pod tytułem „Polska w niebezpieczeństwie“. Autor artykułu Biton rozważa położenie Polski, wciśniętej między Rosję, Niemców i Czechów i stwierdza, iż Niemcy pertraktują z Moskwą i Litwą celem stworzenia mostu między Niemcami i Rosją. Podkreśla naprężenie stosunków z Czechami, którzy dążą do związku z sowietami. W zakończeniu Biton podkreśla ciężką sytuację Polski.

„Polskie „nadużycia“.

PAT. Niemiecka prasa notuje nowe „nadużycia“ Polaków, którzy bez powodu na stacjach przechodnych wzbraniają się przejmować ładowane wagony, także Prusy wschodnie znów odcięte są od państwa niemieckiego.

(Tak, bo chodzi o broń i amunicję przeciwko Polsce! Red.)

Trójprzymierze amerykańsko-angielsko-japońskie?

Według wiadomości z Ameryki stara się Anglja o odnowienie przymierza z Japonją na całkiem nowych warunkach, mianowicie, aby jako współprzymierzeńca przyjęto „jeszcze i Amerykę“. Trójprzymierze takie wykluczyłoby wszelką możliwość przyszłej wojny amerykańsko-japońskiej, w której Anglja musiałaby wbrew swym interesom stanąć po stronie Japonji jako swego sprzymierzeńca.

Najnowszy „podział Polski“.

(Tel. wł. „Narodu“). „Il. Kurjer Codz.“ podaje na podstawie wiadomości z Wiednia informacje o zamiarach Niemiec, Czech, Litwy i Rosji bolszewickiej w sprawie rozbioru Polski. Według układu między niemi zawartego planowano następujący podział: Litwa miała otrzymać obszar z Grednem i Wilnem, Niemcy Wielkopolskę i Prusy Wschodnie, Czechy: ziemię Cieszyńską i obszar Małopolski z Krakowem, resztę ziemi miała zabrać Ukraina.

Bankierzy berlińscy wypowiedzieli wojnę marce polskiej przy pomocy rządu niemieckiego.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu polskiego oświadczył marszałek Sejmu Trampczyński, że rząd polski posiada nie tylko informacje, ale nawet dowody, że Niemcy łożą miliony na to, aby podkopać kredyt polski i obniżyć kurs marki polskiej.

Liczyć się z tem trzeba, że skoro Niemcy dosyć się wykoszują, wówczas kurs marki polskiej gwałtownie się znacznie podnosić.

Groza bolszewicka — 500 dzieci zastrzelonych.

Osoby, które przybyły w ostatnich dniach z Rosji, opowiadają o strasznych pogromach, urządzonych w niektórych miejscowościach rosyjskich przez zbuntowanych żołnierzy bolszewickich i przez chłopów na ludności żydowskiej. W miejscowościach tych żołnierze i ludność zbuntowały się przeciwko rządowi sowietów i czczewczajek. Dochodzi do tego, że żołnierze i chłopcy zamykają miasta i miasteczka i mordują żydów w straszliwy sposób. Te same osoby opowiadają o strasznych sz

miecznych, niszczących całą ludność rosyjską. W Tambowie zastrzelono z karabinów maszynowych 500 drobnych dzieci umieszczonych w ochronie bolszewickiej, z których część zachorowała na nosaciznę. Z braku lekarzy i lekarstw, celem położenia tamy strasznej zarazy wystrzelano niewinne ofiary. W Tambowie z tego powodu szereg osób, świadków mordów dostało pomieszania zmysłów.

Skarb rumuński w Rosji.

PAT. „Kurjer Warszawski“ podaje: Dzienniki angielskie donoszą, że wśród złota rosyjskiego, które Krasin ofiaruje Anglii na pokrycie zamówień Rosji, znajduje się skarb rumuński, wywieziony do Moskwy w r. 1916 oraz złoto należące do państw sukcesyjnych, jako to: „2 Polski, Finlandji itp. Gdy Krasin przywiozł do Sztokholmu pewną część tego złota, natychmiast tamtejszy poseł francuski zastrzegł prawo Francji do złota, będącego pokryciem pożyczki francuskiej dla Rosji.

Wybory do parlamentu rumuńskiego.

PAT. „Kurjer Warszawski“ podaje: W Rumunii odbyły się wybory do parlamentu. Zwyciężyło stronnictwo rządowe. Rezultaty z wyborów w Siedmiogrodzie nie są jeszcze znane.

Termin do rozpatrzenia warunków traktatu pokojowego.

PAT. Komisarz rządu koalicyjnego zawiadomił rząd turecki, że konferencja pokojowa przeznaczyla mu termin 2-tygodniowy dla rozpatrzenia warunków traktatu pokojowego.

Amerykanie nabyli linję okrętową Hamburg—Ameryka.

PAT. (Havos). Pewne towarzystwo amerykańskie nabyło prawo eksploatacji linji okrętowej niemieckiej „Hamburg—Ameryka“ na przeciąg 20 lat.

Zakaz wywozu zboża.

PAT. (Havos). Z Buenos Aires donoszą, że wydano tam zakaz wywozu zboża argentyńskiego zagranicę.

Oświadczenie hr. Apponyiego.

PAT. Hr. Apponyi na zromadzeniu wyborczym w Budapeszcie oświadczył, że Węgry zostały zmuszone do podpisania traktatu pokojowego siłą. Podpisanie go jest jednak rekojmia odzyskania swobody i pewności w wewnętrznej działalności pokojowej. Należy przeprowadzić sprawiedliwy podział ziemi i uzyskać klasie robotniczej do pracy nad pokojowym rozwojem Węgier.

Sprawy polskie.

Rokowania polsko-łotewskie.

W ciągu bieżącego tygodnia podjęte będą po wtórnie w Warszawie rokowania pomiędzy rządem polskim a przedstawicielami rządu łotewskiego w sprawie ewentualnego pokoju z Rosją.

Podróż ministra p. Patka do Paryża.

PAT. „Kurjer Warszawski“ donosi: Minister spraw zagranicznych p. Patek wyjeżdża w tych dniach do Paryża a następnie do Londynu. Wyjazd jego stoi w zwązku ze sprawami plebiscytowymi, jako też z dopuszczeniem Polski na konferencję w Spa.

Strejk robotników metalowych zakończony.

PAT. „Dziennik Powszechny“ podaje: Trwający od dwóch miesięcy strejk robotników fabryk metalowych zakończył się. Robotnicy przystąpić mają do pracy.

Teatr dla żołnierzy polskich.

PAT. Oceniając należycie potrzebę teatru jako rozrywki dla żołnierza polskiego na froncie, Wydział Szkolno-Naukowy Ministerstwa spraw wojskowych postanowił zorganizować kilka teatrów celem wysłania ich na front. Dwa takie zespoły teatralne wyjechały już na front. Wyjazd trzeciego spodziewany jest w tych dniach.

Strejk robotników miejskich.

PAT. „Naród“ donosi: W poniedziałek obradowała delegacja bloku związków robotników zakładów miejskich w Warszawie przy udziale delegata Ministerstwa Ochrony Pracy do g. 1-szej w nocy. Do ugody nie doszło. Wskutek tego postanowieniem bloku proklamowano na wtorek 8 bm. strejk. Stanęły elektrownie, tramwaje i część wodociągów.

Projekt konstytucji.

PAT. „Kurjer Warszawski“ donosi: W sferach poselskich istnieje zamiar wniesienia do połowy tego miesiąca na porządek obrad sejmowych projektu konstytucji. Prezydium komisji dąży do tego, aby drugie czytanie projektu konstytucji było ukończone przed ferjami letnimi, które rozpoczyna się w połowie lipca rb. W projekcie tym są sporne trzy następujące punkty: 1) dwuizbowość, 2) wybór i 3) zakres działania Naczelnika Państwa.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na czwartek, dnia 10 czerwca:

Małgorzaty kr.

Słońca wschód o g. 3 40, zach. o g. 8 19.

Księżycy wschód o g. 12 10 zach. o g. 12 24.

Gdańsk. Od reemigrantów z okrętu „Virginia” dnia 6 czerwca zebrały panie: mecenasowa Janowska, Zofja i Anna Hainke 500 m. na „Biały Krzyż”, 400 m. na ochronkę w Gdańsku, 400 m. dla R. O. O., 100 m. na Czytelnię Ludową.

— W dzisiejszym numerze gazety ogłasza magistrat nowe ceny za bułki i makę pszenną. Ponieważ z powodu podwyższenia ceny chleba zredukowano wymiary zboża, jest mąka przez to i chleb obecnie lepszy.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie magistratu, dotyczące urządzenia placu na składowanie drzewa w Wisłoujściu.

Berlin. Okropną zbrodnię wykryła po długim czasie obecnie dopiero berlińska policja kryminalna. Dnia 28 lutego 1918 r. wyciągnięto z jednego z kanałów berlińskich (Landwehrhaus) tułów jakiegoś mężczyzny. Zwłoki zaszyte były w płaszcz. Policja z początku niczego dociec nie mogła, aż dnia pewnego zgłosiła się u policji wrocławskiej żona ślusarza Waltera Protze, która przyniosła list od swego męża. W liście tym Protze doniósł policji, że on to zamordował owego człowieka, którego wyciągnięto z Landwehrkanal, a był nim jakiś nauczyciel gimnazjalny, nazwiskiem dr. Hemberger. Protze powiada, że zastrzelił Hembergera za namową żony tegoż, z którą utrzymywał stosunek miłosny. W liście swoim pisał Protze dalej, że dlatego sam siebie oskarża, aby dla żony swej uzyskać nagrodę 5000 marek, wyznaczonych za wykrycie zwłok w Landwehrkanal. Ponieważ Protze jest krewnym żony Hembergera, wzięto Hembergerową najpierw pod badania psychiatryczne lekarzy. Hembergerowa obecnie przyznała się, że mąż jej w czasie jej nieobecności zastrzelony został w mieszkaniu jej trzema strzałami irewolwerowymi przez Protzego. Gdy przybyła do domu, dopomogła Protzemu porozcinać zwłoki, z których tułów zatopiono w kanale, a inne części zakopano w różnych miejscach. Później zjawiała się na policji, zgłaszając, że mąż jej nie widać od kilku dni, a gdy w jakimś lesie powiesił się pewien samobójca, oświadczyła, że to jej mąż, którego też pochowano później jako dra Hembergera na koszt Hembergerowej. Widać stąd, z jakim obliczeniem postępowała mężobójczyni. Protzego dotąd pochwytać nie zdołano. możliwym też jest, że popełnił samobójstwo.

— (Kobiety bandytki). Gdy popołudniu w jasny dzień kantorzystka Dora Otto przechodziła ulicą, nagle ktoś ją przytrzymał, związał jakimś płatem oczy, zaś w usta wciśnięto jej chustkę, aby nie krzyczała. Z wielką zrećznością ściągnięto jej później dobry jej płaszcz i wrywano torebkę z zawartością. Będąc w posiadaniu zdobyczy, puścili napastnicy ofiarę. Policja idąc tropem tej sprawy, wykryła dotychczas, że jedna z rabusiów jest kobieta, nazwiskiem Lotte Parusse, nazwisk drugich jeszcze nie udało się stwierdzić.

— (Tragedja zazdrości). Na czwartym piętrze pewnego mieszkania przy Berliner Allee w Weissensee odegrał się onegdaj dramat. Mieszka tam 37-letnia niezamężna Małgorzata Winkler, która do niedawna utrzymywała miłosny stosunek z 47-letnim robotnikiem Herm. Sch. z Berlina.

Z powodu niustających wybuchów zazdrości ze strony Sch., dziewczyna stroniła od niego. Nagle w ów fatalny dzień kochanek dawniejszy zjawił się w jej mieszkaniu, aby odnowić dawną znajomość. Gdy dziewczyna jakoś wzbraniała się na nawiązanie starych stosunków, Sch. dobył rewolwer i strzelił do niej trzykrotnie, raniąc ją w głowę, szyję i rękę. Potem broń skierował do siebie, raniąc się również trzema strzałami. Obydwójce odstawiono do szpitala, gdzie udzielono im natychmiastowej pomocy, nie grozi im jednak utrata życia.

Warszawska giełda walutowa z dnia 7 czerwca.

PAT. Ruble carskie po 100 — 246.50—246. po 500 — 262—261.50, dumskie po 1000 — 62—66—65.50, po 250 — 45, franki francuskie 14.25—14, dolary amerykańskie 184—178.50, leje rumuńskie 3.80—3.85. Czeki: Wiedeń 114.50—110, Paryż 14.25—14, Szwajcaria 35.50—34.75, Nowy York 184—182, Berlin 425—457—459.50. Obroty akcjami bardzo małe: Starachowice 10,100, Rudzki 3125, Bank Handlowy 2550, Lilpopy 4100.

Na procesję Bożego Ciała w Sidlicach złożono w dalszym ciągu na ręce p. Dunsta: Józef Łaskowski, Emaus 5 m., Leon Łaskowski, Sidlice 10 m., Fran. Balling, Sidlice 10 m., Statkiewicz Z. Z. P. 10 m., p. Kopczyńska, Gdańsk 20 m., Nierzwicki, Sidlice 5 m., Ig. Wilczewski, Sidlice 5 m., Anast. Schulta, Sidlice 5 m., P. Paszki, Sidlice 5 m., Leon Krecki 5 m., Józef Flissikowski 8 m., Brzeziński, Ziganiki m. 2.50, Block, Sidlice 5 m., Leon Wilczewski, Sidlice 10 m., Piński, Sidlice 10 m., Lilla 2 m., Lilla 2 m., Cocha 5 m., Hallmann 2 m., Staroszyński 2 m., Tokarski 2 m., Ig.

Polskiemu morzu...

Witaj, o polskie morze!

Witajcie fale

Srebrne, szumiące — —

O ty rzek naszych macierzy,
żarliwych tęsknot olbrzymie,
oto w dziękczynnej pokorze
klękam przed wami — wy fale,
jak syn po długiej rozłące
z ogniem witalnych pacierzy — —

O, morze!

Jakżeż na drogie twoje imię,

jakżeż siostrzane fale —

Niechże na twojem dobrem łonie

usta położę —

niech wchłonę w duszę twoje moce

Potęgo!

O — cud! nowe nad tobą zorze

z przyszłości księgą —

nowa przed tobą era

plonie — —

Oto nad tobą znów łopocze

polska bandera

o morze — —

O morze nasze, szumiące —

plyniem na twoje przestworze,

plyniem po długiej rozłące,

po chrzcie najświętsze ślubowanie — — —

Dajże nam moc Tytanie,

O daj nam hart na życie,

by na twych brzegach stanąć rotą,

by hufem wpłynąć na twe dale,

w waszym rozkochać się błękiecie

o fale — — fale!

Idziem ku tobie, z gwiazdą złotą —

w objęcia swoje weźm nas Siło,

bądźże nam Czynem nie tęsknotą,

stańże się Życiem nie mogiłą —

klękam przed tobą dziś w pokorze

bądź pozdrowione morze — — morze!

Paweł Staśko.

Wilczewski 10 m., Aug. Filipp 5 m., Fr. Wunsch 3 m., Jan Klecha 3 m. (wszyscy z Sidlic).

R. O. O. Od p. Drowej Wybickiej otrzymał mi na „Ratujcie Dzieci” marek pol. 430,— i marek niem. 5,—, na fundusz „Wież dla Dzieci” mk. niem. 292,10 w książeczce depozytowej, z czego z podziękowaniem kwitujemy.

Rada Opiekuńcza Okręgowa na W. M. Gdańsk. Dr. Panecki, prezes. Wiewiórowski, skarbnik.

Z ziemi świętej. Najdroższą pamiątką całego chrześcijaństwa jest wieczerznik w Jeruzalem, gdzie Pan Jezus przy ostatniej wieczerzy Przenajświętszy Sakrament Ołtarza ustanowił. Otóż wieczerznik ów przeszedł za staraniem rządu włoskiego znowu w ręce OO. Franciszkanów, którym był w 10 stuleciu przez Turków odebrany.

Dla malarzy na wybrzeżu. Departament sztuki i kultury w Poznaniu ogłasza konkurs na krajozbraj. mające styczność z wybrzeżem morza polskiego. Nagród ogłasza się sześć. Nagroda I-sza 5000 mk.; nagroda II-ga 3000 mk. i cztery po 1000 mk. Nagrodzone dzieła pozostają własnością artystów. Departament urządzi wystawę przedmiotów nadesłanych na konkurs i nosi się z zamiarem zakupu dzieł nagrodzonych. Sąd konkursowy stanowić będą p. B. Chrzanowski, podsekretarz stanu, Dr. Pajzderski, prof. Pautsch, p. Wł. Marcinkowski, p. Adam Ballenstedt i K. Wize.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat Sztabu Jener. W. P. z dn. 7 czerwca.

Warszawa, 8 VI PAT. Nasza kontrofenzywa na froncie między Dźwiną a górna Berezyną pod bezpośrednim kierownictwem Wodza Naczelnego postępuje bardzo pomyślnie. Wojska nasze przełamały rozpaczliwy opór nieprzyjaciela na wszystkich odcinkach, rozbijając przytem całkowicie 53-cią i 12-tą dywizję piechoty sowieckiej. Górna Berezyna, miejscowość Czernice i Plisza zostały zajęte. Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie.

Przejęte w wielu miejscach rozkazy i meldunki bolszewickie, prowadzone częściowo w języku niemieckim, świadczą o wielkim popłochu w dowództwie i szeregach czerwonych oddziałów.

Bolszewicy, mszcząc się w sposób zwierzęcy za poniesione klęski, w kilku wypadkach naszym żołnierzom wziętym do niewoli wykuli oczy, odsyłając ich w tym stanie z powrotem do naszych wojsk.

Na Ukrainie sytuacja na ogół niezmienną. Oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, które dostały się przed nasz front są ścigane przez naszą kawalerję.

I zastępcą szefa sztabu jener. Kulinski, jener. podpor.

Groźne położenie na Górnym Śląsku.

Bytom, 7 VI PAT. Nr. 2-gi „Oreodownika”, organu Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu przynosi następujące uwagi, dotyczące obecnej sytuacji na Górnym Śląsku i międzynarodowego znaczenia kwestji Górnego Śląska: „Z licznych raportów nadsyłanych do Komisarjatu, wynika jasno, że Niemcy napływający z Rzeszy, sposobią się do decydującej walki na Górnym Śląsku. Chodzi im o opanowanie kraju tego przed konferencją w Spa i dlatego zapomocą fałszywych dokumentów oskarżają Polaków o chęć zagarnięcia Śląska siłą, choć zamierzamy spokojnie czekać na plebiscyt. Czynią to, aby odwrócić ogólną uwagę od swych przygotowań plebiscytowych na Górnym Śląsku. Małe oddziały Reichswehry lokują się po niemieckich majątkach, aby na dany znak rzucić się na Polaków. Bojówki niemieckie mają swe specjalne kryjówki, w wielu z nich znajduje się już dużo broni i amunicji. Kryjówki te są nam znane i rozpoczęliśmy już ich ogłaszanie. Rozruchy na Śląsku mają nastąpić albo równocześnie z wybuchem spisku wojskowego w Niemczech, mającego na celu zagarnięcie władzy, obalenie traktatu i przez rozbrojenie i uwięzienie wojsk koalicyjnych postawienie Europy wobec faktu dokonanego na Górnym Śląsku, albo też wybuch ten dokonany będzie łącznie z konferencją w Spa, gdzie rząd niemiecki zamierza wystąpić z zadaniem oddania Górnego Śląska. Przez organizowane w ten sposób powstanie chcą Niemcy udowodnić, że Górną Śląsk nam nie chce plebiscytu i żąda przyłączenia do Niemiec.

OD REDAKCJI. Panu W. w Oliwie. Listy w sprawie drzewa przedkładaliśmy zawsze Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu. Dzisiaj także rzecz przedłożyliśmy i to po raz trzeci. Przyszło nam, że Pan drzewo jeszcze w tym tygodniu otrzyma. Jeśli nie dotrzyma słowa, prosimy zwrócić się do nich wprost pod nowym adresem, który brzmi od 5 b. m. I. Damm 16 w Gdańsku.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

w Gdańsku: Ćwiczenia gimn. „Sokoła” odbywają się co wtorki o godz. 7 wiecz. w sali gimn. przy Kehrwiedergasse. Z powodu zbliżającego się letu uprasza się o liczne przybycie. — Nacz.

w Gdańsku: Nadzwyczajne walne zebranie Tow. śpiewu „Lutni” w czwartek, dnia 10 bm. o g. 7 wieczorem w Ochronce Poggenpuhl 11. Na porządku dziennym obór nowego prezesa, ponieważ p. Pokorniewski Gdańsk w najbliższych dniach opuszcza. Liczny udział pożądan.

w Gdańsku: Lekcja śpiewu „Lutni” w czwartek, 10 bm. o godz. 8 w Ochronce, Poggenpuhl 11.

w Gdańsku: Baczność Druhowie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego! Wsparcia będą nadal wypłacane w Biurze I Damm Nr. 16 I piętro i to w każdy czwartek przed południem od godz. 10 do 12, włącznie Sidlic. — Sekretarjat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Jedwabski.

w Gdańsku: Zebranie I i II filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 6 wieczorem w Ochronce przy Poggenpuhl 11. — Zarząd.

w Gdańsku: Ogólny kongres N. S. R. na obszar Wolnego Miasta Gdańska odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. w Ochronce przy Poggenpuhl 11 o godz. 9 przed południem. Wszystkie filje Narodowego Stronnictwa Robotników prosimy o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w kongresie. Na porządku obrad: Narodowy Kongres Robotniczy w Warszawie. Referent p. Kuhnert. — Za Zarząd Okręgowy N. S. R.

W. J e d w a b s k i.

w Gdańsku: Walne Tow. Polek w poniedziałek, 14 bm. o godz. 7 w. w Ochronce, Poggenpuhl.

w Sidlicach: Zebranie Tow. „Oświata” na Sidlicach i okolicę w czwartek, 10 bm. o godz. 7 w., na sali p. Steppuhn. O liczny udział z powodu ważnych spraw prosi — Zarząd.

We Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii — w piątek, 11 bm. o godz. 7 wiecz., w lokalu p. Malkowskiego (Klein Hammerpark). O liczny udział prosi — Zarząd.

w Sopocie: Tow. Kobiet Polskich odbędzie swoje nadzwyczajne walne zebranie w niedzielę, dn. 13 czerwca br. w lokalu „Sedan” po poł. o g. 6. O liczny udział członkiń prosi — Zarząd.

w Szemudzie, pow. wejherowski zebranie: Tow. Ludowego w niedzielę, 13 czerwca, o godz. 4 po południu w zwykłym lokalu, na które zaprasza — Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Ak. w Gdańsku pod kierownictwem Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Adres telegraficzny „Polkobank“.

Telefon nr. 1600.

Polski Bank Komisyjny

Tów. Akc.

Oddział Gdański.

Langgasse 37^I

Centrala: Poznań, ul. Gwarna 19.

Oddziały: Warszawa, Widok 14.

Lódź, Przejazd 40.

ODDZIAŁ:

kolejowo spożywczy,

„

chemiowo drogowy

„

żelaza i materiałów budowlanych,

„

inżyniersko techniczny

„

włóknisty

„

ziemiopłodów i słomy.

IMPORT I EKSPORT towarów kolonialnych i spożywczych.

POŚREDNICTWO w zakupie i sprzedaży posiadłości gospodarskich, terenów, domów, fabryk itd.

ZAKUP I SPRZEDAŻ not polskich.

PRZYJMUJE subskrypcję na Państwową Pożyczkę Polską.

1360

Młoda panią i ELEWA

do BANKU poszukuje się pod zarzą. Zgłoszenia pod nr. 1468 do Eksp. Gaz. Gd.

Od 1 CZERWCA przyjmuje

pacjentów

od 9^{1/2} - 12^{1/2} przed poł.
i 2^{1/2} - 5 po południu,
Lekarz - dentysta

J. Pemierski.

Dobra OBERZA

we wsi kościelnej w obazrze Wolnego Miasta de sprzedania. Do oberzy należy 9 mórg ziemi i łąk, dobre budynki, wielka sala, duży ogród, zajazd. Miejscowość jest ulubioną miejscem wypoczynku i letniej siedziby. Gdańska. Bliższych szczegółów udzieli 1444

F. SIBOROWSKI

Gdańsk, Spandauerstrasse 13 I.

Posz dla siebie i dwóch dorosłych osób

pobytu na wsi

w polskim domu.

Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod nr. 1473 do Gazety Gdańskiej.

Poszukuje

pokoju mebl.

z kuchnią

od zaraz lub 1-go lipca rb.

Oferty do Eksp. Gazety Gdańskiej pod nr. 1472.

Dla urzęd. bankowych

jak również i innych lepszych panów urzędników z dobrego domu poczynając od 15-go bm.

prywatne obiady

również i KOLACJE Zgłoszenia pod nr. 1465 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

1466

2 nowe

samochody

pa. fabrykat pokojowy, wyszczelnione skórą natychmiast do sprzedania.

1466

M. Scharowski

Gdańsk, Ketterhagerg. 15 II

Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik,

poleca

swój dobrze zaopatrzony skład: zegary, słoneczne regulatory kukawki, budziki, zegarki kieszonkowe, złota i srebrna, złota biżuteria, jako to broszki, kołczyki, pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itd.



Wszystko wykonuje się szybko i rzetelnie. Zamiastowne naprawy i remonty. Towary czyste, wyborowe.

1466

2-go książkowego

biegłego w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz

biegłą korespondentkę

poszukuje od zaraz lub później. 1436

Gukrownia Kujawy w Janikowie

powiat Inowrocławski.

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

1466

Kierownik lub kierowniczką biura

znający się również na książkowości

którym zależy na posadzie stałej i rokującej dobrą przyszłość może się zgłosić z podaniem warunków do „Gazety Gdańskiej”, pod nr. 1410

Chłopiec do posyłek

może się zaraz zgłosić.

Gazeta Gdańska — Danzig

Grabla Przedmiejska nr. 49 (Vorstädtischer Graben).

Urządzenie fabryki obuwia

(ca. 70 maszyn)

w Polsce (na Pomorzu), z powodu okoliczności zamieni się na równe przedsiębiorstwo, posiadłość kupiecką lub wiejską, w Niemczech. Na życzenie też zostanie urządzenie to sprzedane.

Zgłoszenia przyjmuje

Otto Paulke,

Spandau, Kuhnertstrasse 15.

1467

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyty

placąc 3 i 3 1/2% stósonnie do wypowiedzenia

Zarząd:

Bruski.

Makurat.

Owikliński.

Ks. Proboszcz Łosiński, kurator,

Die Stadtgemeinde Danzig verwaltet als Treuhänderin für den noch zu bestimmenden „Berechtigten“ im Sinne des Friedensvertrages das Gelände des ehemaligen Munitionslagers in Weichselmünde in Grösse von insgesamt etwa 200,000 qm.

Dringenden Bedürfnissen des Holzhandels folgend hat sie diesen Platz als öffentlichen Holz-Freilagerplatz eingerichtet.

Die Benutzung des Freilagerplatzes regelt sich nach den hierfür besonders erlassenen Bestimmungen die durch die III. Geschäftsstelle des Magistrats, Jopengasse 33—38, Zimmer 64, oder auch bei dem Kranmeister Renner (im Verwaltungsgebäude am Kaiserhafen) zu erhalten sind, dessen Aufsicht der Platz bis auf weiteres untersteht. Dorthin sind auch Platzbestellungen zu richten. (1469)

D a n z i g, den 2. Juni 1920.

Der Magistrat.

Höchstpreise für Weizenbrot und Weizenmehl.

Auf Grund des Gesetzes betreffend Höchstpreise vom 4. August 1914 in der jetzt geltenden Fassung und unter Anhörung des Backwarenausschusses wird für die Stadt Danzig folgendes bestimmt:

1. 1000 Gramm Weizenbrot dürfen höchstens kosten 1,60 M.
- 500 Gramm Weizenmehl dürfen höchstens kosten 0,80 M.
2. Zuwiderhandlungen werden mit Gefängnis oder Geldstrafe bestraft, können auch die sofortige Schliessung der Verkaufsstelle zur Folge haben.
3. Diese Verordnung tritt am Dienstag, den 8. Juni 1920 in Kraft.

D a n z i g, den 7. Juni 1920

(1468)

Der Magistrat.

Die Beiträge zur Angestelltenversicherung sind von Arbeitgebern und Versicherten im Freistadtgebiet wie bisher an die Reichsversicherungsanstalt für Angestellte in Berlin-Wilmersdorf zu zahlen. Die Reichsversicherungsanstalt hat sich verpflichtet, die ihr gesetzlich auferlegten Leistungen zu gewähren.

D a n z i g, den 5. Juni 1920.

(1471)

Der Magistrat.

XX. Pallottyni.

W Nakle nad Notcią założyliśmy nowy dom naszej Kongregacji.

Przyjmujemy chłopców pobożnych i pilnych od lat 10 do 12, którzy mają chęć zostania misjonarzami dla naszego ludu, a szczególnie dla naszych współbraci przebywających wśród obcych narodów.

Brak należy jest wielki. Oby Duch św. pobudził dużo dusz polskiej do stanu misyjnego.

Zgłoszenia wszelkie i zapytania prosimy wysłać pod adresem: 1497

XX. PALLOTTYNI, Nakło -- ul. Szkolna 347.

Hotel Danziger Hof

Ogród zimowy (Wintergarten).

Codziennie koncerta

wieczornie

Po południu o godzinie 4 herbata

Kapela Steffl.

Koncert Steffl.

W każdy czwartek

herbata z tańcami i reanlon.

W każdą sobotę

reanlon.

W niedzielę od 1—8 muzyka przy obiedzie.

Codziennie: występy artystyczne na I piętrze.

Przedstawienie

Kabaret.

Wiedeńskie

kabaretowe.

anegdoty.

1400

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3% i 3 1/2 procent

stósonnie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathon.

Plaack.

Müller

Redaktor

do pisma ludowego

potrzebny natychmiast. Zgłosz. z podaniem warunków uprasza się do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1409.

Uczennicę

lub

ucznią

potrzebnych po polsku czytać i pisać przyjmie natychmiast.

„Gazeta Gdańska“.